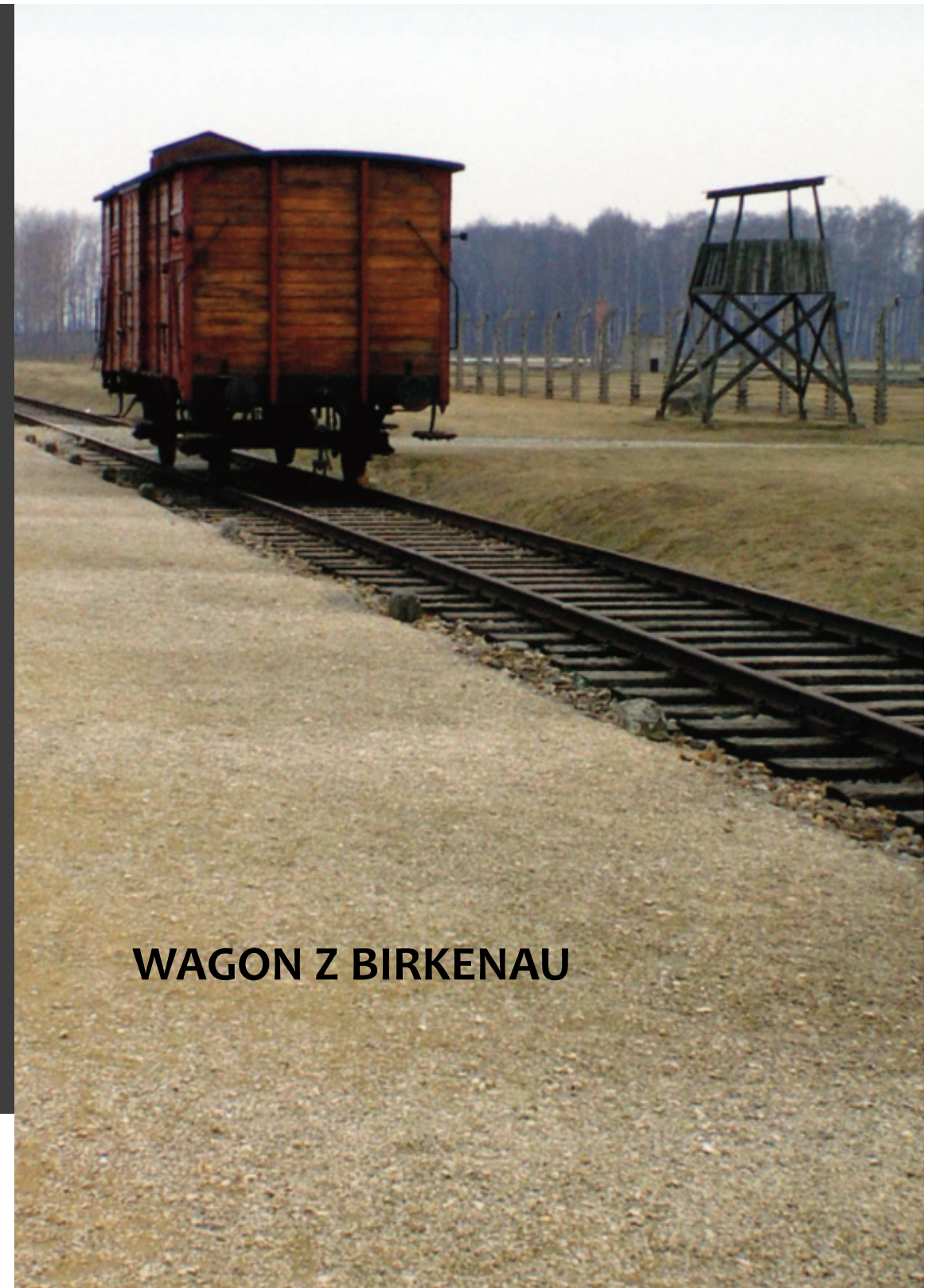


*“Teraz mamy już wagon pamięci symbolizujący cierpienie i deportację węgierskich Żydów. Był wśród nich mój ojciec. Został brutalnie zamordowany tuż po przybyciu na miejsce, kilka metrów od miejsca, w którym teraz stoimy. To bardzo poruszająca chwila, ale dla mnie oznacza zamknięcie pewnego etapu. Straciłem ojca mając trzynaście lat. Teraz mam osiemdziesiąt.”*

FRANK LOWY  
CEREMONIA PRZEKAZANIA WAGONU 2010



**WAGON Z BIRKENAU**



## WAGON

WCHODZĄC DO BIRKENAU PIERWSZĄ RZECZĄ, JAKĄ SIĘ WIDZI, JEST WAGON STOJĄCY SAMOTNIE NA DŁUGICH TORACH CIĄGNĄCYCH SIĘ OD BRAMY DO KOMÓR GAZOWYCH.

WAGON TEN SPROWADZONO Z POWROTEM DO BIRKENAU JESIENIĄ 2009 ROKU I OD TEGO CZASU JEST ZAPIECZĘTOWANY. WYPEŁNIAJĄ GO WSPOMNIENIA DUSZ WSZYSTKICH OSÓB, KTÓRE W NIM TUTAJ PRZYWIEZIONO... ALE NIE TYLKO. WEWNĄTRZ ZNAJDUJE SIĘ NIEWIELKI WORECZEK NA PRZEDMIOTY MODLITEWNE WYKONANY Z AKSAMITU. UMIESZCZONO GO TUTAJ W NA PAMIĄTKĘ HISTORII OPORU I WIARY.

## TRAGEDIA WĘGERSKICH ŻYDÓW

Gdy wybuchła II wojna światowa Żydzi zamieszkiwali Węgry bez mała od tysiąca lat. Stanowili integralną część życia intelektualnego, kulturalnego i gospodarczego węgierskiego społeczeństwa.

Przez większość wojny byli względnie bezpieczni. W dniu 19 marca 1944 roku, gdy Niemcy zajęli Węgry, sytuacja przybrała dramatyczny obrót. W ciągu kilku miesięcy wymordowano ponad pół miliona węgierskich Żydów, głównie w komorach gazowych Auschwitz Birkenau. Transportowano ich tam w wagonach wypełnionych tak szczelnie, że ludzie nie byli w stanie się poruszać.

## HISTORIA WAGONU

Wagon ten wyprodukowano w Niemczech na początku XX wieku do transportu towarów na terenie Europy. W okresie II wojny światowej przewieziono nim z Węgier tysiące ludzi na zagładę w obozie śmierci Birkenau.

Znaleziono go na granicy niemiecko-holenderskiej w roku 2008, w trakcie poszukiwań wagonu służącego do transportu Żydów węgierskich w 1944 roku. Jego właściciel, miłośnik kolei, zgodził się przekazać go w darze Państwowemu Muzeum Auschwitz.

Proces poszukiwań wagonu, jego konserwacji i transportu do Birkenau prowadził człowiek, który miał zaledwie 13 lat, gdy jego ojciec zaginął na Węgrzech w roku 1944.

## MODLITEWNY WORECZEK

Człowiek ten postanowił umieścić wagon w Birkenau na cześć węgierskich Żydów, którzy zostali tu przetransportowani. Wśród nich był jego ojciec, Hugo Lowy. Po przyjeździe w maju 1944 r. Hugo został zamordowany przez niemieckich żołnierzy, którzy śmiertelnie go pobili, ponieważ konsekwentnie odmówił oddania swojego woreczka do przechowywania przedmiotów modlitewnych zawierającego tałas i tefilin, reprezentujące istotę jego wiary.

Po prawie pięćdziesięciu laty, w trakcie przypadkowego spotkania jeden z wnuków Hugo, Peter, poznał świadka tego potwornego wydarzenia. Rodzina w końcu odkryła, co stało się z Hugo. Cierpienie wynikające z niewiedzy dobiegło kresu.

## UPAMIĘTNIE

Zaplanowano, że ceremonia upamiętniająca odbędzie się w Birkenau, aby dusza Hugo w końcu mogła spocząć. Jego najmłodszy syn, Frank, poszukiwał autentycznego wagonu, który miał stanąć obok rampy w celu upamiętnienia tysiąca węgierskich Żydów, których wyganiano z pociągu, w większości na natychmiastową śmierć. Nowy dyrektor Muzeum Auschwitz uznał, że widząc i dotykając prawdziwy wagon z tamtych czasów, zwiedzający będą w stanie lepiej zrozumieć transporty i tragedię Birkenau. W szary, dżdżysty dzień we wrześniu 2009 roku wagon przybył. Grupa robotników powoli przetoczyła go pod ceglany, łukowaty sklepieniem „Bramy śmierci”, aż dotarł do rampy, gdzie zablokowali koła. W kwietniu 2010 roku odbyła się ceremonia poświęcenia wagonu tym, którzy zniknęli ze świata, rozpraszając się w dymie rozwiewanym na szarym sklepieniu nieba. Rabin Israel Meir Lau, były naczelny, aszkenazyjski rabin Izraela, opisał wagon jako świętą pamiątkę Kidusz Haszem. Rabin Lau chciał: „aby każdy żydowski chłopiec i każda żydowska dziewczynka poznali historię o tym, jak Hillel Zvi Lowy oddał życie rozumiejąc, że bez Tory, tałas i tefilinu Żyd nie mógł żyć.”

Od momentu, gdy hitlerowcy wydarli mu z rąk woreczek modlitewny upłynęło 66 lat. W dowód wiecznej pamięci najmłodszy syn Hugo przywiózł na ceremonię własny woreczek na przedmioty modlitewne. Z bratem Sanyi'em podeszli do wagonu i złożyli woreczek w jego wnętrzu, a serca pękały im z bólu.



Hugo Lowy